

Kącka, Katarzyna

"Życie kulturalne więźniów w KL Auschwitz w świetle relacji i pamiątek", Iwona Urbańska, Toruń 2005 : [recenzja]

Dzieje Najnowsze 38/4, 253-256

2006

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Reasumując, można stwierdzić, iż dobrze się stało, że została podjęta próba monograficznego ujęcia konserwatyzmu w Polsce w latach 1935–1939. Kolejni badacze niewątpliwie będą się odwoływać do pracy B. Gałki. Autorowi zabrakło jednak wytrwałości w kwerendzie archiwalnej i skrupulatności w analizie opracowań. W związku z tym temat poruszony w pracy nie został do końca wyczerpany i wymaga dalszych badań.

Alicja Bienkowska
Toruń

Iwona Urbańska, *Życie kulturalne więźniów w KL Auschwitz w świetle relacji i pamiętników*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2005, ss. 229

14 czerwca 1940 r. do niemieckiego obozu utworzonego na obrzeżach Oświęcimia przybył pierwszy transport polskich więźniów politycznych. Dzień ten uważa się za oficjalną datę powstania Konzentrationslager Auschwitz. Był to największy obóz koncentracyjny założony przez władzę III Rzeszy na okupowanych ziemiach polskich. Współcześnie przyjmuje się, że liczba jego ofiar wynosiła około 1,1 mln osób. W sumie, w czasie prawie pięciu lat funkcjonowania obozu, przywieziono tam 1,3 mln ludzi różnych narodowości, z czego 400 tys. oficjalnie zarejestrowano. Natomiast 900 tys. osób zgładzono w komorach gazowych bezpośrednio po ich deportacji do KL Auschwitz. Niewielka tylko część więźniów doczekała wyzwolenia obozu przez Armię Czerwoną 27 stycznia 1945 r. Dwa lata po wojnie, 2 lipca 1947 r., zgodnie z ustawą Sejmu RP, na części byłego obozu powstało Państwowe Muzeum Auschwitz–Birkenau. Miejsce to w 1979 r. zostało wpisane na Listę Obiektów Światowego Dziedzictwa UNESCO. Do dziś Auschwitz jest symbolem niemieckiego terroru, ludobójstwa i Holokaustu.

Literatura dotycząca historii i funkcjonowania KL Auschwitz jest bardzo obszerna, począwszy od pięciotomowej monografii poświęconej obozowi pod redakcją Wacława Długoborskiego i Franciszka Pipera¹, a skończywszy na licznych artykułach drukowanych na łamach „Zeszytów Oświęcimskich” czy „Przeglądu Lekarskiego”. Autorzy tych wydawnictw, poza nielicznymi wyjątkami², dosyć konsekwentnie pomijali zagadnienie istnienia w obozie życia kulturalnego. Być może obawiano się, iż pisząc o obozowym muzeum czy orkiestrze w pewien sposób umniejszony zostanie tragizm i powaga należne temu miejscu. Książka Iwony Urbańskiej pt. *Życie kulturalne więźniów w KL Auschwitz w świetle relacji i pamiętników* jest więc pierwszą monografią tak szeroko zajmującą się tą problematyką. Autorka podjęła się bardzo ambitnego zadania, wybierając za podstawę źródłową swej pracy pamiętniki i relacje byłych więźniów KL Auschwitz. Materiał ten stawia przed badaczem wiele trudności. Pierwszą z nich jest liczba istniejących relacji. Autorka musiała przeanalizować liczne, by wybrać z nich kilkadziesiąt, które poruszają interesującą ją problematykę. Kolejną trudność stanowiła specyfika pamiętnika jako źródła subiektywnego, co w znacznym stopniu mogło wpływać na jego wiarygodność i wartość historyczną. Problemem okazała się również interpretacja słowa „kultura”. Jego zakres znaczeniowy, w przypadku wyjątkowych warunków, w jakich przyszło funkcjonować więźniom

¹ *Auschwitz 1940–1945. Węzłowe zagadnienia z dziejów obozu*, red. W. Długoborski, F. Piper, t. I–V, Oświęcim–Brzezinka 1995.

² A. Kopyciński, *Orkiestra w oświęcimskim obozie koncentracyjnym*, „Przegląd Lekarski”, 1964, z. 4, s. 112–116; I. Stefańska, *Muzeum w KL Auschwitz*, „Przegląd Lekarski”, 1982, z. 22, s. 111–117.

w obozie koncentracyjnym, musi ulec istotnej zmianie i rozszerzeniu. Powiększono go więc o liczne elementy, które w tzw. normalnych warunkach za przejawy kultury uznawane nie są. Mimo tych problemów Autorce udało się stworzyć interesujące i nowatorskie studium dotyczące historii obozu Auschwitz. Swoboda, z jaką porusza ona poszczególne zagadnienia, sprawia, że czytelnik trudności tych sobie nie uświadamia.

Materiał prezentowany w książce został podzielony na cztery rozdziały, z których trzy pierwsze składają się z kilku podrozdziałów. Autorka przyjęła tu układ rzeczowy o charakterze analityczno-porównawczym. Zasadnicze rozważania zostały poprzedzone wstępnymi uwagami na temat istniejącej literatury przedmiotu, źródeł oraz charakteru i celów pracy. Na końcu umieszczony został aneks. Jest on szczególnie wartościowy, gdyż zawarte zostały w nim zbiór wierszy i reprodukcje prac plastycznych autorstwa więźniów KL Auschwitz. Ponadto Autorka przytoczyła dwanaście not biograficznych wybranych twórców obozowych.

Rozdział pierwszy, *Warunki życia więźniów KL Auschwitz*, ma charakter wprowadzający. Autorka przedstawiła tu omawiane już w literaturze zagadnienia, które ukazane zostały jednak jako tło dalszych jej rozważań. Pierwszy podrozdział to krótka historia obozu. Trzy kolejne uświadamiają czytelnikowi, w jak trudnych i niewyobrażalnych warunkach przyszło żyć setkom tysięcy więźniów Auschwitz. Najciekawszą część rozdziału stanowi przedstawiona przez Autorkę analiza wpływu tych warunków na ludzką psychikę. Konieczność przystosowania się więźniów do nowej rzeczywistości „za drutami” wywoływała różnorodne reakcje. Dla wielu z nich chęć zachowania człowieczeństwa i własnej godności stała się celem priorytetowym. W obozie, w którym starano się zabić wszelką indywidualność poprzez „odebranie” nazwiska i przydzielenie numeru, golenie wszystkim włosów, ubieranie w „pasiaki”, zadanie to nie było łatwe do wykonania. Stąd właśnie jednym ze sposobów walki o człowieczeństwo był udział w obozowym życiu kulturalnym oraz własna twórczość. Kultura jako element życia wolnego człowieka stanowić miała odskocznnię od wytworzonej w obozie specyficznej moralności, podłości i upadku.

Szczególnie interesującą część książki Iwony Urbańskiej stanowi rozdział drugi, zatytułowany *Przejawy i formy życia kulturalnego*. Jego oryginalność polega właśnie na specyficznym ujęciu i interpretacji słowa „kultura”. Autorka, analizując warunki życia obozowego, znacznie poszerzyła jego zakres. W czterech podrozdziałach opisała więc takie przejawy życia kulturalnego, jak: czytelnictwo, opowiadania, recytacje oraz sport. Ciekawe rozważania dotyczą zwłaszcza książki w obozie. Jej posiadanie przez więźniów było surowo karane. Nie zmniejszało to w żaden sposób chęci zdobywania i czytania książek, zwłaszcza u osób długo przebywających w obozie. Czytanie stanowiło bowiem swego rodzaju terapię i szansę oderwania się od rzeczywistości Auschwitz. Jedną z najbardziej charakterystycznych dla obozu form życia kulturalnego było opowiadanie. Najczęściej opowiadano w barakach, wieczorami po zgaszeniu światel. Jednak praca w biurach obozowych, stolarniach czy magazynach, gdzie skład pracowników rzadko się zmieniał, również sprzyjała powstawaniu opowiadań czy gawęd. Ich tematyka była bardzo różnorodna, począwszy od streszczenia dzieł literackich, zwłaszcza klasyków, jak Sienkiewicz czy Żeromski, poprzez opowieści i historie z własnego życia, skończywszy na regularnych wykładach naukowych. W KL Auschwitz nigdy nie doszło do powstania „tajnej szkoły”, niemniej jednak próbowano dla wąskiej grupy słuchaczy organizować prelekcje naukowe. Zaangażowani w tę działalność byli m.in.: Xawery Dunikowski, Joanna Kunicka czy Irena Makowska. W KL Auschwitz powstało także tajne ognisko Związku Nauczycielstwa Polskiego, którego członkowie prowadzili zajęcia z samokształcenia pedagogicznego. Z przeanalizowanych przez Autorkę wspomnień więźniów jasno wynika, iż obok opowiadań najczęściej spotykaną formą kulturalną w obozie były recytacje. Odbывały się one w podobnych warunkach, jak opowiadania i oczywiście były surowo karane. Recytatorów można było podzielić na dwie gru-

py: amatorów, którzy prezentowali swoje umiejętności współwięźniom, oraz zawodowych aktorów, związanych wcześniej z prawdziwą sceną. Wśród nich znajdowali się m.in. Leon Schiller oraz Stefan Jaracz. W obozowych warunkach specyficznego charakteru nabrało również znaczenie sportu. Dla wielu kojarzący się z rekreacją i przyjemnością, w obozie stawał się prawdziwą udręką. Ćwiczenia typu „padnij–powstań”, podskoki i przysiady wykonywane na rozkaz przez wiele godzin często doprowadzały do śmierci. Niemniej jednak zdarzało się także, iż więźniom udawało się „normalnie” uprawiać sport, zwłaszcza piłkę nożną czy boks.

Udział więźniów we wszystkich przedstawionych przez Iwonę Urbańską przejawach życia kulturalnego w obozie dodawał im siły i wiary w człowieczeństwo. Jak twierdzi Autorka, to właśnie w ten sposób sprzeciwiali się oni: „celowej polityce zmierzającej do pozbawienia ich poczucia własnej wartości i godności”.

W trzecim rozdziale przedstawiona została: *Twórczość artystyczna w obozie*. Dużo uwagi Autorka poświęciła tu dorobkowi literackiemu, muzycznemu oraz plastycznemu więźniów. W KL Auschwitz powstawały głównie wiersze. Rzadko spotykało się inne formy literackie. Były tego różne przyczyny, najbardziej podstawowe to chociażby brak przyborów do pisania. Wśród autorów obozowej poezji znajdowali się zarówno amatorzy, których początek twórczości wiąże się bezpośrednio z przebywaniem w obozie, oraz zawodowcy, tacy jak Tadeusz Hołuj czy Tadeusz Borowski. Po przeprowadzonej analizie treści wierszy obozowych Autorka podzieliła je na cztery kategorie. Pierwszą stanowiła twórczość powstała bezpośrednio po przybyciu więźnia do Oświęcimia. Z utworów przebijała tęsknota za rodziną i domem. Druga kategoria to wiersze okolicznościowe, powstałe z okazji świąt, urodzin czy imienin. Trzecia grupa to twórczość, która stanowiła swoisty sprzeciw wobec obozowej rzeczywistości. Ostatnia to przykład satyry i humoru obozowego. Interesujący charakter miała również twórczość muzyczna w obozie. Przebiegała ona w dwóch równoległych nurtach — tajnym i oficjalnym. Pierwszy to tajne koncerty, wspólne śpiewanie czy taniec. Oficjalnie muzykować mogła jedynie istniejąca od 1941 r. orkiestra obozowa. Jej koncerty w większości jednak nie były dobrze przyjmowane przez więźniów obozu. Autorka podkreśliła również, że do szczególnie dobrze rozwiniętych form twórczości należała plastyka. W KL Auschwitz istniało legalne muzeum obozowe. Powstało w wyniku osobistego zainteresowania twórczością więźniów komendanta obozu Rudolfa Hössa. Do muzeum miały trafiać wszystkie przedmioty: „posiadające wartość artystyczną, historyczną i pamiątkową”. Gromadzono tam również ceramikę, metaloplastykę oraz szkło. Obozowi artyści zmuszani byli do wykonywania określonych prac dla muzeum. Przy tej okazji mogło jednak powstać wiele dzieł nieoficjalnie: portrety współwięźniów, karty okolicznościowe itp. Działalność oficjalna pozwalała przeżyć, gdyż płynęły z niej konkretne profity, takie jak żywność. Twórczość tajna pomagała przede wszystkim żyć godnie i zachować człowieczeństwo.

Ostatni rozdział: *Życie religijne więźniów* jest częścią szczególnie ciekawą, ale mogącą wywołać pewne kontrowersje: na ile życie religijne może być częścią życia kulturalnego? Powołując się na literaturę przedmiotu, Autorka przekonuje, że pewne przejawy religijności bez wątpienia stanowią element kultury. Są nimi: organizowanie przedstawień świątecznych, takich jak jasełka czy twórczość związana z kultem religijnym, jak rzeźbienie figurek, krzyży oraz malowanie obrazów. Życie w obozie koncentracyjnym w szczególny sposób dotykało ludzi wierzących w Boga — niezależnie od religii, jaką wyznawali. Analizując wspomnienia więźniów, Autorka przedstawiła dwie charakterystyczne postawy: osoby, które w konfrontacji z obozową rzeczywistością pogłębiły swoją wiarę, oraz tych, którzy ją całkowicie odrzucili. W KL Auschwitz jakiegokolwiek praktyki religijnej były całkowicie zakazane. Nie oznacza to oczywiście, że więźniowie z nich rezygnowali. Mimo niewielkiej liczby księży–więźniów odbywały się msze święte, przyjmowano sakramenty, obchodzono święta kościelne. Jak wykazuje

Autorka, w relacjach obozowych pojawia się niewiele wzmianek o sposobach praktykowania religii przez Żydów. Wspomina się głównie o obchodach świąt Rosz Haszanach oraz Jom Kippur.

Książka Iwony Urbańskiej jest pracą w pełni oryginalną. Szczególnie wart podkreślenia jest warsztat badawczy Autorki, który niewątpliwie okazał się przydatny w analizie tak obszernego materiału. Na uwagę zasługują także przejrzystość struktury pracy oraz zajmujący styl wykładu. Cele postawione przez Autorkę zostały w pełni zrealizowane. Wnioski zawarte w pracy oparte są na bogatym materiale źródłowym. Obiektywizm i instynkt badawczy Autorki wpłynęły na to, że otrzymaliśmy ciekawą i wartą polecenia pracę naukową.

Katarzyna Kącka
Toruń

Andrzej Kola, *Archeologia zbrodni. Oficerowie polscy na cmentarzu ofiar NKWD w Charkowie*, Toruń 2005, ss. 442

W najnowszej historii Polski wiele jest wydarzeń, które mimo upływu lat nadal wzbudzają emocje i wymagają wnikliwych badań naukowych. Należy do nich niewątpliwie sprawa zbrodni katyńskiej. Z uwagi na sytuację polityczną, jaka po II wojnie światowej zaistniała w Europie Wschodniej, wyjaśnienie, a następnie upowszechnienie opartej na faktach wiedzy o tragedii katyńskiej nie było możliwe. Dopiero 13 IV 1990 r., podczas wizyty prezydenta RP Wojciecha Jaruzelskiego w Moskwie, TASS opublikowała oficjalny komunikat stwierdzający, że mord na polskich oficerach i funkcjonariuszach państwowych więzionych w obozach w Kozielsku, Ostaszkowie i Starobielsku został dokonany przez NKWD. Odtajniane stopniowo dokumenty z archiwów sowieckich umożliwiły podjęcie próby wyjaśnienia sprawy katyńskiej zgodnie z kryteriami naukowymi.

Mimo obszernej literatury przedmiotu pozostało wiele niejasności związanych ze zbrodnią katyńską. Ważnym krokiem na drodze do poznania prawdy historycznej w tym zakresie jest praca autorstwa Andrzeja Koli pt. *Archeologia zbrodni. Oficerowie polscy na cmentarzu ofiar NKWD w Charkowie*, opublikowana w ubiegłym roku nakładem Wydawnictwa Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, we współpracy z Radą Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa.

Autor omawianej książki, profesor Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, pracownik Instytutu Archeologii i Etnologii, prowadził m.in. badania archeologiczne na terenie hitlerowskich obozów zagłady w Bełżcu i Sobiborze. W latach 1994–1996 na zlecenie Rady Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa nadzorował prace archeologiczno-ekshumacyjne na cmentarzu oficerów polskich w Charkowie. Następnie w latach 1997–1999 kierował ekspedycją archeologiczno-ekshumacyjną na Cmentarzu Obrońców Lwowa we Lwowie, w 2001 r. zaś w Bykowni pod Kijowem, w miejscu pogrzebania ofiar kijowskiej NKWD. Jest autorem licznych artykułów naukowych poświęconych problematyce badań katyńskich¹.

¹ Między innymi: *Archeologiczne badania sondażowe na cmentarzu oficerów polskich w Charkowie w 1994 roku*, w: *Zbrodnia Katyńska, historia, rzeczywistość, prawda. Materiały Ogólnopolskiej Sesji Naukowej w 55. rocznicę Zbrodni Katyńskiej*, Gdańsk–Gdynia 1995, s. 31–38; *Prace sondażowe i badania archeologiczne w Charkowie, wrzesień 1994*, w: *II Półwiecze Zbrodni. Katyń–Twer–Charków*, „Zeszyty Katyńskie”, nr 5, red. M. Tarczyński, Warszawa 1995, s. 124–135; *Wstępne wyniki prac sondażowo-ekshumacyjnych przeprowadzonych w 1995 roku w Charkowie*, w: *Zbrodnia nie ukarana. Katyń–Twer–Charków*, „Zeszyty Katyńskie”